

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 26 CZERWCA V.S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— W i l n o. —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, stosownie do ustaw swoich, obowiązane odbywać corocznie posiedzenia powszechnego zebrania, odprawiło je w dniu 12. przeszłego miesiąca maja. Zgromadzeni liczni Członkowie, pod przewodnictwem Członka Towarzystwa, JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, Jenerała piechoty i wielu orderów kawalera, Rzymskiego Korsakowa, naradzali się wspólnie nad środkami, jakie Wileński zakład Dobroczynności przyprowadzić mogą, we wszystkich jego częściach, do coraz większego doskonałości stopnia. Niezałatwione na jednem posiedzeniu przedmioty dały powód do zgromadzenia się powtórne w dniu 30 tegoż miesiąca maja. Wręcznie decydowanych materyj, rozbieganych wprzód przez osobny, z trzech członków złożony Komitet, JW. i WW. Wice Gubernatora Hrabia *Platera Zyberka*, J. G. *Rudominy* i *Jana Rychtera*, uczyniono postanowienia dla zabezpieczenia tak dotąd będących funduszów, jako też nadal przybywać mogących; przedsięwzięto środki, względem uzyskania należnych Towarzystwu zaległości; uznano potrzebę przepisania obszerniejszych dla opiekunów parafialnych prawideł; decydowano kończenie w roku teraźniejszym murów w domu Towarzystwa; urządzona wewnętrzna administracja domu; naostatek przedniacy i członkowie do wydziałów na rok teraźniejszy wybrani zostali następnymi.

Prezydent Towarzystwa JW. Metropolita Rzymskich w Rosyi Kościołów, Administrator Biskupstwa Wileńskiego, *Stanisław Siestrzencewicz Bohusz*,
Prezydent 1go Wydziału czyli żywności. JO. Xiążę Senator Państwa, *Michał Ogiński*.
Zastępca: JW. Wice Gubernator Wileński Hrabia *Plater Zyberk*.

Prezydent 2go Wydziału czyli poiednawczego, JW. Obonny Litewski, Hrabia *Alexander Pociy*.

Zastępca: JO. Xiążę Biskup Satalijski *Nikodem Puzyna*.
Podskarbi: JW. Rektor Cesarskiego Uniwers. Wileńskiego, *Szymon Malewski*.

Zastępca i tymczasowy Dyrektor domu, *Jan Rychter*.
Sekretarz: *Ignacy Jundziłt*.

Członki połączonych wydziałów 1go i 2go.

JW. i WW. *Adam Kossakowski* Biskup Suffragan Kurlandzki.

Tadeusz Kandzicz Biskup Anastazyjski.

Antoni Lappa, Marszałek.

Teodor Ropp, Marszałek Gubernski Wileński.

Antoni Chrapowicki Prezyd. S. G. W. 1go D.

Adam Hrabia Chreptowicz Kommissarz Edukacyyny.

Michał Römer Prezydent b. S. G. W. 2go D.

Józef Kossakowski, Jenerał Brygady.

Jan Chodźko, Prezydent S. G. M. 2 D.

Jan Gwalbert Rudomina b. Wizytator Szkół.

Kazimierz Strawiński, Sędzia Graniczny Pttu Trock. 1

Eustachy Zabiello, Assessor Sądu Głggo W. 1go D.

Bogusław Białobłocki, Adwokat Sądu Głggo.

Antoni Marcinowski.

Antoni Wiskowski R. T.

Stanisław Zakrzewski Szef G. W.

Prezydencya na Sessyach administracyjnych Towarzystwa, składających się z Członków wydziałowych,

urządzoną została następnym sposobem: w nieprzytomności Prezydenta Towarzystwa spełnia jego obowiązek Prezydent 2go wydziału. W niebytności tego Prezydenta 2go wydziału. Po nim zastępca Prezydenta 1go wydziału. W nieprzytomności tego zastępcy Prezydenta 2go wydziału. Naostatek w nieprzytomności tych wszystkich, zastępnie prezydenta miejsce pierwszy wydziałowy Członek, w niebytności zaś jego po nim następujący. I tak dalej trzymając się kolei, wedle jakiej członkowie wydziałowi powyżej są wyszczególnieni.

Wydział trzeci czyli medyczny, trudniący się udzielaniem dla ubogich rady lekarskiej, i samych lekarstw bezpłatnie, dla braku funduszu na medykamenty od lat kilku mniej czynny, powraca do większej sposobności udzielania tego rodzaju pomocy, przez ofiarę JJ. PP. Aptekarzy Wileńskich, którzy, zapisali na ubogich coroczną ofiarę w lekarstwach. Imiona tych, prawdziwie dobro ludzkości cenić umiejących mężów, należących odtąd do związku Towarzystwa, są następnymi JJ. PP. *Jerzy Gułt*, *Jan Woelck*, *Karol Wagner*, *Maciej Shultz*, *Michał Macewicz*, *Michał Machnauer*, *Bartłomiej Gryzer*. Pierwszy z nich obowiązał się corocznie dostarczać lekarstw za assygnacyami Towarzystwa na złotych 300; następni zaś każdy na złotych 200. Wydział pomieniony trzeci składa się następnymi członkami Towarzystwa. Prezydent *Józef Frank* Professor Kliniki w Uniwersytecie Wileńskim; Zastępca *Jakub Szymkiewicz* M. i C. Doktor Członek honorowy Uniwer. Członki wydziału Medycyny i Chirurgii Doktorowie *Maciej Barankiewicz*, *Jerzy Reykowski*, *Ignacy Woynicz*, tudzież wyżej pomienieni JJ. PP. Aptekarze.

W latach ostatnich przez śmierć kilku gorliwych członków, filarów tego zakładu, ubodzy stracili wielkich swoich dobroczyńców. Lecz Opatrzność, błogosławiąca miłosiernym zamiarom pierwszych założycieli, nieprzestała czuwać nad losem nieszczęśliwych. Nowo przybywający gorliwi członkowie, zwiększając fundusze tego zakładu, przyczyniają sposobów dobroczynnej pomocy. W domu Towarzystwa utrzymuje się teraz, ubogich, sierot, zgrzybiałych i różnego wieku osób obojczy płci około 400; a oprócz wsparcia pieniężnego, żywność odbiera do miasta więcej 100 rodziny. A tak zakład ten dobroczynny od lat dziesięciu w Stolicy Litwy utrzymujący się hojnością obywateli tej prowincyi, poświęceniem się miłosiernym [Szanownych Dam zbierających, corocznie kwestę innym sposobem przykładających się do wsparcia tego zakładu, tudzież staraniem członków Towarzystwa, przy skutecznej Rządu miejscowej pomocy, pożądanego nabiera wzrostu.

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 16 t. m.

W. X. Jmć *Mikołaj* d. 7 o godzinie 11tej przed południem przybył do *Nitawy*, powitany przez jenerała kawaleryi, Hrabiego *Wittgensteina*, i gubernatora cywilnego; po odmianie koni w dalszą puścił się drogę do *Memla*. D. zaś 11go przybył napowrót do *Nitawy*, a d. 12go o godzinie 10tej przed południem przybyła Królowna *Jeymość Pruska*, *Karolina*. Spotkaną była przez W. X. Jmci, tudzież przez wojsko ze wszelkimi honorami wojskowymi i prze urzędników cywilnych. Po przybyciu W. Xiążę Jmć przedstawiał Królownie

Jey Mości urzędników cywilnych i wojskowych, znamiensze Damy i osoby ze stanu szlacheckiego. O godzinie 4tej z południa, Wielki Xiążę Jmć i Królowna Jeymość wyjechali do Rygi, z równemi honorami przeprowadzani, z jakimi spotykani byli.

Ustawa o przyymowaniu lokacyy do Kammissyi Państwa umorzenia długow.

1. Kammissya Państwa umorzenia długow ma się otworzyć dnia 1go lipca roku terażniejszego, dla przyymowania, dobrowolnych lokacyy równie rossyjskich, jak i cudzoziemskich poddanych. Przyymowanie ich, zaczęwszy od pomienionego czasu, trwać będzie do dnia 20 grudnia roku terażniejszego.

2. Lokacye mogą być czynione w assygnatach państwa, w biletach banku pożyczkowego, również w srebrney i złotey monecie rossyjskiej; nie inaczej jednak, jak w liczbie okrągłej i nie mniejszej nad sto rubli, stosownie do ogólnych przepisów Ustawy Kommissyi.

3. Dla każdego lokowanego kapitału przeznaczają się jednorazowie na nagrodę summa, piątą jego część stanowiącą, to jest: na każde sto rubli srebrem lub assygnatami, podwadzieścia procentow tąż monetą: summa ta ma być przyłączona do ilości lokowanego kapitału; tym sposobem, zamiast tysiąca rubli, będzie zapisano na imię lokatora tysiąc dwieście rubli kapitału.

4. Nadto zostawuje się na rzecz lokatora, w zamianę wydatków, potrzebnych na przesyłanie pieniędzy pocztą, albo na przeniesienie ich do kommissyi, potrąci się jednokrotnie, od całego lokującego się kapitału jeden procent, który też ma być potrącony z jego summy.

5. Lokacye takowe mają być zapisane do księgi długów państwa, zamieniając je w dług nieterminowy zabezpieczony, zostawując im wszystkie prawa i przywileje, przez ustawę Kommissyi dla długów nieterminowych zabezpieczonych nadane.

6. Na zapisane do księgi długow Państwa kapitały mają być wydawane bilety, podług ustanowionej formy, a opłata stałego dochodu, wynoszącego sześć procentów od całego kapitału, do księgi długow zapisanego, ma być uskuteczniaina w takieyże monecie, w jakiey był lokowany kapitał, również tu, jak i w drugich miastach państwa, przesyłając je kosztem sameyże Kommissyi, stosownie do jey ustaw, każdego roku dwie ma ratami.

7. Summa, potrzebna na opłatę stałych dochodów, jako też dwa procenty na kapitał umorzenia, w celu stopniowego spłacania takowych lokacyy, jeżeliby którzy z lokatorów na gotowe pieniądze zamienić chcieli, oddziela się corok proporcjonalnie do zupełney ilości lokacyy, ze trzydziestu milionów, przeznaczonych ogólnie na zniszczenie assygnat z dochodu majątków skarbowych.

8. Wszystkie lokacye, które na ośnowie niniejszey ustawy czynione będą w Kommissyi umorzenia długow, przeznaczają się w całkowitey swey ilości, jedynie ku przedszemu w obrócie zmniejszeniu assygnat państwa.

9. Zatem, po upłynieniu czasu, na przyymowanie lokacyy w § 1 przeznaczonego, summa w assygnatach państwa, wyrównywaiąca zupełney ilości lokacyy, do Kommissyi na ten cel wniesionych, ma być publicznie spalona.

Na takowey Ustawie, własną Jey Cesarskiej Mości ręką, dnia 10 maja 1817 roku napisano tak:

Ma być podług tego.

A l e x a n d e r.

Mianowani kawalerami: s. Włodzimierza 3ey klasy: rzeczywisty radca stanu Ogarew; Dyrektor liceum carskosielskiego rzeczywisty radca stanu Engelhard; 4tey klasy: professorowie, radcy nadworni: Koszański, Karcow; s. Anny 2giey klasy: professorowie radcy nadworni: Hauenschild, de Boudri i Kunicyń; s. Anny 3ciey klasy: radca tytularny Czyrykow; doktor assesor kolegiálny Peschel.

Jenerał major, Koble, dowódzca miasta w Odesie; otrzymał brylantową ozdobę orderu s. Anny 1szey klasy.

Rzeczywisty szambelan, Ozierow, cywilny gubernator iwerski, uwolniony od tego obowiązku, i mianowany komuszym, a razem dyrektorem stad konskich dworu J. C. Mości. Radca kolegiálny, Mohilewski, Dyrektor kancelaryi głównozarządzającego Georgiią, mianowany radcą stanu.

Na rozkaz Naywyższy d. 10 maja: odstawnny Kontradmirał, Sorokin, przyymuje się do służby i mianowany jest członkiem kolegium admiralicyi.

Liczący się w kawalerii, jenerał major, Orłow, mianowany naczelnikiem sztabu 4go pieszego korpusu, na mieyscu liczącego się w woysku pólkownika Wolkowa, który naznacza się dyrektorem kancelaryi głównodowodzącego zgiem woyskiem.

D. 21 maja, wyszli z instytutu inżynierow dróg komunikacyy, w randze porucznikow: Diewiatin, Morozow, Bobarihin, Rychter, Buhayski, Szweykowski 2, Popow, Fanthoff, Mensz, Luow 1, i Strahlmann.

Dochód na inwalidow z opłaty od nagrod, arend, pensyy, orderow, ozdob, widowisk, i t. d., podług ogłoszenia gazety *Ruskiego Inwalida*, z dnia 15 czerwca, uczynił, w ogóle: imperyałow 44, pół imperyałow 265, czerw. zł. 236, srebrem 2,614 rub. 75 i pół kop., assygnac. 323,285 rub. 10 kop.

Przeniezienie pomnika Minina i Pożarskiego do Moskwy. Mówiąc o tym pomniku, nieodrzeczy będzie nanknąć czytelnikom naszym o czynie znanym w historii rossyjskiej i innych sąsiedzkich, który dał powód do przedsięwzięcia takowego. Obywatel, nazwiskiem Minin, widząc oyczyznę swoję i stolicę iey Moskwę pod władzą możnego na ówczas nieprzyjaciela, przedsiębierze szlachetny zamiar uwolnienia jey zpod iarżma. Zgromadza współobywateli, znajduje wszystkich duchem jedności ożywionych, przekłada im swój zamiar, i otrzymuje wszelką w ludziach i pieniądzech pomoc; a potem udaje się do Xiążęcia Pożarskiego, który będąc głośnym z swey waleczności, zdał mu się być najzdolniejszym do dowodzenia zgromadzonymi synami oyczyzny, przystępuje do niego, i bez trudności otrzymuje zezwolenie i obietnicę uskutecznienia tak chwalebnego zamiaru.

Chwilę widzenia się tych dwóch mężów wziął autor za przedmiot do wystawienia kolosu.

Projekt wystawienia pomnika i wykonanie, przedsięwzięte zostały przez Ministra spraw wewnętrznych, Radcę Taynego Józefa Piotrowicza Kozławliewa. Pod jegoż dozorem biegły snicierz tuteyszy, Radca Stanu Martos, zrobił wzór tego kolosu z gipsu; a P. Jakimof, Radca Kolegiálny, wylał go bardzo trafnie z bronzu 5 kwiet. 1816 roku. Posąg umieszczony jest na ogromnym z jedney sztuki granitowym podnożu, ważącym 7000; sama zaś grupa bronzowa z bareliwami 1200 pudow. Wyprawiony ztąd kolos takowy pod dozorem inżynierów komunikacyy wodnych, popłynię *Wolgą* aż do *Niższego Nowgorodu*; jest to mieysce urodzenia obywatela Minina. Czuli mieszkańcy powitają cnotliwego rodaka wizerunek, który umyślnie przez czas niejaki tam zatrzymanym będzie, skąd rzeką *Okką* aż do *Kolomny*, a potem *Moskwą* do dawney stolicy, która mu winna o swobodzenie swoje. Kolos postawiony będzie w Moskwie na placu *Krasnoy*, naprzeciw wieży *Kremliskiey*. Na podnożu ten skromny dano napis: *Mininowi Obywatelowi i Xiążęciu Pożarskiemu Rossya wdzięczna 1817*.

Mieszkańcy tuteysi z ukontentowaniem widzą postępujące prace w naprawianiu teatru wielkiego, który od kilkunastu lat stał w ruinach przez pożar, a o koliczności, wymagaiące wydatków na różne ważniejsze przedmioty, niepozwalaiy rządowi zwrócić nań uwagi; lecz dzisiaj w spokojney i szczęśliwey dla Rosyi chwili, w pomyślnym pokoju, którym ią laskawa Opatrzność obdarza, wszystko inną przyymuje postać: serca wdzięcznych poddanych w każdej chwyli błoga

stawia rządy najlepszego z Monarchów, którego do-
broczynna i oycowska troskliwość, nietylko się zatr-
dnia przedmiotami chwały i pomyślności ukochanego
swego narodu, przez udoskonalenie tak licznych zastę-
pów wojska, przez rozszerzenie i nadanie wolności kra-
jowemu i zagranicznemu handlowi, przez ustanowienie
mądrych praw i urządzeń, lecz nadto wszystko, co mo-
że bardziej jeszcze uprzyjemnić byt narodu, pod sło-
dkiem Jego panowaniem zostającego, nie jest Mu oboję-
tnem; z Jego to woli w tym roku stolica tutejsza na-
była tyle wygody i ozdoby, przez wyłożenie z obu
stron każdej ulicy, na trzy łokcie szerokości
ciosanym kamieniem, co chodzącym pieszo nie-
skończoną jest ulgą, i ulicom piękny nadał widok.

Wyszła tu książka pod tytułem *Dziennik pobytu Pa-
wła Swinińskiego w Londynie*: w liczbie wielu, zawartych
w książce tej, nader ciekawych opisów, znajduje się
opis pobytu N. Cesarza Jmci w Londynie. Styl piękny,
wyborne i żywe obrazy, czynią dzieło to arcy po-
żądane, dla każdego szukającego w czytaniu nauki i przy-
jemności. Przepięknie się w handlu braci *Steniniów*.

Liczba okrętów w Rydze d. 19 czerwca: przybyłych
951, wyszłych 881.

Kurs Wileński na assygnaty: rub. sr. 3 r. 85 k.,
duk. 10 r. 86, imper. 37 r. 60 k.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 28 czerwca.

Dnia 24go b. m. meca przed wieczorem zszedł
tu z tego świata JW. Hr. *Wielhorski*, Senator Wo-
iewoda, Jenerał dywizyi, a przez czas pewny Mi-
nister wojny. Zwłoki jego smiertelne z wszelką
czcią godności i stopniowi jego przyzwoitą oneg-
day wyprowadzono do kościoła ś. Krzyża, a wczoraj
pochowano. Na tym smutnym obrzędzie J. C.
Mość W. Xiażę *Konstanty*, licznym otoczony szta-
bem, znajdować się raczył.

Wieśniak nazwiskiem *Maliczewski*, będący ro-
dem ze wsi *Zalesie* w Powiecie Czerskim, w Wo-
iewództwie Mazowieckiem leżący, odebrał z szcze-
gólnej łaski Najjaśniejszego Pana ozerwonych zło-
tych 100, jako nagrodę za gorliwość jego, którą
okazał, przyprowadzając na powrót do służby syna
swego, imieniem *Grzegorza* rekruta, z namowy swych
kollegów z pułku ógo piechoty liniowej, do którego
został wcielony, zbiegłego.

Dyrekcya jeneralna Loteryi krajowych Królestwa Polskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż stoso-
wnie do ostatecznego postanowienia Namiestnika
Krolewskiego w dniu 26 kwietnia r. b. zapadłego,
ciągnięcie loteryi na majątność Tyszowce dnia 24
b. m. o godzinie 9tej rano, pod prezydencją osób
od Rządu na to wyznaczonych, istotnie rozpoczęło
się, i codziennie, wyiawszy święta, w domu lote-
ryjnym, aż do odciagnięcia wszystkich 85,000 nu-
merów agitować się będzie — W rzeczonym dniu
1,400 numerów odciagniętych zostało; z tych na-
stępnie wygrały, t. i. Nra 82 942 — 59,801 —
10,226 — 46,148 — 28,233 — 24,330 — 24,836 — 72,193 —
75,636 — 76,145 — 56,687 — 1,730 — 2,637 — 6,433 —
po 5 czer. zł. — W następnym, czyli 25 dniu b. m.
odciągnięto 1,600 numerów, z tych wygrały Nra 45,253
— 74,918 — 5,518 — 53,587 — 78,148 — 77,209 —
37,709 — 36,949 — 20,505 — 7,940 — 20,672 — 47,509
— 18,204 — po 5 czer. zł. Nra zaś 21,158 — 20,119 —
24,343 — 36,384 — po 10 czer. zł. — Dnia 26 b. meca od-
ciągnięto 1,600 numerów; z tych wygrały Nra 55,988
— 12,520 — 1,991 — po 5 czer. zł.

Ciągnięcie do dnia następującego na godzinę
dziewiątą rano solwowane zostało. O liczbie od-
ciągniętych numerów, iako też o wygranych, pu-
bliczność regularnie przez *Gazety* zawiadomiona zo-

stanie. Zyczący sobie dowiedzieć się, czyli numer
iego wyszedł, znajdzie na kantorze głównym co-
dziennie wypisany *Extrakt*, gdzie tak o odciagnię-
tych numerach przekonać się; iakoteż i losów po-
zostałych, za opłatą każdego po 1 czer. w złocie —
nabyć może. W *Warszawie* dnia 26 meca czerwca
1817 r.

Kochanowski.

Strasak S. J. D.

Taż Dyrekcyja podaie do wiadomości, iż plany
i losy do loteryi na majątność *Wola Więctawowska*,
już wyszły z druku i przedają się. Cena losu du-
kat ieden w złocie — Nowa także ogłoszona loteryja
na majątek *Jeziorko* w województwie augustow-
skim: składa się ze 40,000 losów. Majątność ota-
kowana 602,075 zł. pol.

Wolne Miasto Kraków.

Podług ustawy, urządzającej starozakonnych
miasta i obwodu naszego, będą przydani Rabinom
tłumacze Chrzescianie przysięgli, którzy wyroki
Rabinów, co do urządzeń religijnych, przed ich o-
głoszeniem, na Polski język przekładać, i akta Ra-
binów w porządku utrzymywać obowiązani będą.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Prussy.

Berlin, d. 24 czerwca. Dzisiaj bardzo rano N.
Król Jmci. pod imieniem Hrabiego *Ruppin*, wyie-
chał z *Potsdamu* do *Teplitz*.

Gdy N. nasz Król i rodzina jego pożegnali się
z Xieźniczka Karoliną dnia 13 czerw. w *Freienwalde*,
udała się ona w dalszą drogę do *Petersburga*. Wszę-
dzie ją z oznakami radości, ze czcią i sercem przy-
wiązanych poddanych przyjmowano — Dnia 14
stanęła w *Stargardzie*; tam przyjęło ją 18 panien
z wieńcami i kwiatami, a iedna z nich ofiarowała
Xieźniczce na bogatym wezgiłowiu wieńiec z mirtu.
Miasto wspaniale wystąpiło na jej przyjęcie, za
co wiadomościami z *Prus* podaje. Dnia 15
przejechała przez *Launburg*, a dnia 16go stanęła
w *Gdańsku*, iadła śniadanie u Hrabiego *Kaiserling*
w nowem mieście, a potem spoczęła nieco w *Oli-
wie*.

Przed kilka miesięcy pewny Baron zabił tu
w pojedynku pewnego Hrabiego. Sąd skazał Baro-
na na śmierć; lecz Król zamienił tę karę na role-
tnie więzienie w twierdzy; iakoż zawieziono go już
do *Magdeburga*.

Wyszło tu powszechne przebaczenie dla tych
poddanych pruskich, którzy wyszli z krajów, albo
nowo do monarchii przyłączonych, albo dawniej
należących, a teraz powróconych.

Galicja i Lodomerja.

Dokonczenie Patentu N. Cesarza Jmci Austriackiego
o Stanach w Galicyi:

§. 16) Prawo nadawania indygenatu, ma wyłą-
cznie do Stanów na Seymie zgromadzonych należeć;
obowiązujemy ie atoli:

- Aby każdoczesnemu Prezesowi Naszego galicyj-
skiego rządu krajowego, skoro im mianowanie ie-
go ogłoszonym zostanie, bez żądania iakoweykol-
wiek bądź *taxy*, indygenat nadawały.
- Aby Stany wszystkim owym, dla których nada-
nie indygenatu przeznaczymy, i których im tym koń-
cem wymienimy, dyploma indygenatu bezzwło-
cznie wydawały, i
- z własnego wyboru nikomu indygenatu nie nada-
wały, kto przynajmniej stopnia Rycarskiego w
Cesarstwie Naszem nie posiada.

Ażeby z resztą w przypadkach, gdzieby dowie-
dziono było, iż rozstrzygnięcie prośb o nadanie indyge-
natu, bez żadney winy spóźnionego podania prośby
przez proszącego niezachodzący, ze strony zgroma-

dzanego Seymu w należytych czasie nastąpić niemogło, osoby o indygenat starające się od złych skutków niepożądanego prawa indygenatu ochronić, upoważniamy Wydział krajowy, aby się w takowych pojedynczych przypadkach, przez Rząd krajowy u Nas, o stosowne przedłużenie terminu do pozyskania indygenatu, naymniejszej wstawiał.

Taxy za indygenat postanowiliśmy dla stanu Magnatów na dwa tysiące, a dla stanu rycerskiego na tysiąc złotych reńskich. Taxy te stanowemu funduszu domestykalnemu poświęcone, mają się w takiem walucie opłacać, iaka na opłacanie tax, do rządowych kass wpływających, w ogólności przepisana będzie.

Wolność od opłacania tax indygenatu, oprócz przypadku wyżej pod a.) wymienionego, tylko za szczególniejszym zezwoleniem Naszem miejsce mieć może.

§. 17) Co się tycze rangi, iaka się Naszym, na Seymie znajdować się mającym Członkom Stanów, między nimi należy, stanowimy co następuje: Na środkowej i najwyższej części miejsca na odprawianie Seymu obranego, postawi się tron, nad którym Nasz portret pod baldachimem umieszczyć należy. Po prawym boku tronu, w ukośnym kierunku od onegoż, przeznaczamy miejsce dla Prezesa Stanów na osobnym krześle; po prawym boku jego w dalszym ukośnym kierunku, ma być postawiona osobna ławka dla Arcy-Dygnitarzów Królestwa, między którymi Katolicki Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego, pierwsze miejsce zajmować powinien. Na lewym boku tronu, podobnież w ukośnym kierunku od onegoż, mają inni Arcybiskupi i Biskupi Nasi, godności tajnych Radców zaszczytem, potem zaś owi, którzy tej godności niepiastują, dalej Prałaci, Opaci, Infulaci, i Deputowani Kapituł katedralnych, w osobnej ławce zasiadać. Na prawym boku podobnież koło Prezesa Stanów, między ławką Arcy Dygnitarzów, a stołem, wyznaczają się miejsca dla Xiążąt, w osobnej ławce. Po prawym boku, za Dygnitarzami krajowymi, mają tajni Radcy Nasi, którzy do żadnej z powyższych wymienionych kategorii nie należą, podobnież w osobnej ławce miejsce zajmować. Po nich następują Członkowie seymowi stanu Hrabów i Baronów, w poczet Szambelanów Naszych, i Członkowie seymowi ze stanu Magnatów. Na lewym boku, koło duchownej ławki, zasiadają Członkowie seymowi stanu Rycerskiego. Na najniższym miejscu, na przeciwko krzesła Prezesa, mają nareszcie Deputowani miejscy, a mianowicie tym razem deputowani miasta Lwowa, w osobnej ławce miejsce zajmować.

§. 18) Dyplomata szlacheństwa, dawane mieszkańcom Naszych Królestw *Galicyi i Lodomeryi*, już od lat kilkunastu tak się wydają, i także w przyszłości tak wydawanemi będą, aby nietylko w samych tych Królestwach, leca w całym Cesarstwie Naszym ważnemi były. Gdyby jednakże, który takowem dyplomatem obdarzony, chciał zostać Członkiem Stanów w innej niemieckiej Prowincyi Naszej, musi się o indygenat w oneyże postarać; ponieważ bez takowego nie mógłby być uczestnikiem praw i prerogatyw Stanom teyże Prowincyi w ogólności, i każdemu Członkowi onychże w szczególności nadanych.

§. 19) Co się tycze właściwości Sądu, przeznaczają się dla Ciąła stanowego Szlachecki Sąd lwowski, iako *Forum privilegiatum*. Co do pojedynczych Członków stanowych, pozostaje się przy tem, co w temże Królestwie, równie iak i w innych Prowincjach Niemieckich, przepisano.

§. 20) W dowód Naszego faworu i łaski nadajemy stanom tych Królestw, miejsce i głos na Seymie mającym, prawo noszenia munduru stanowego, i oczekujemy od wiernych stanów Naszych propozycji jego kształt mundurów innych Prowincyi Naszych, a to według kolorów herbu Naszych Królestw *Galicyi i Lodomeryi*.

§. 21) Seym będzie się z porządku raz w roku odprawiać, a dzień na to My wyznaczać będziemy.

Listy do zjazdu na Seym wzywające, czyli *Convocatoria* do Arcy-Biskupów i Arcy-Dygnitarzy krajowych, będą się od Nas samych, do innych zaś Członków stanowych, od Prezesa seymowego wydawać. W ważnych okolicznościach, także i oprócz zwyczajnego Seymu, iednakowoż tylko za Naszym zezwoleniem, zwołanie Stanów miejsce mieć może.

§. 22) Pozwalamy naymilszemu, aby się przy zaszłem w roku 1787 wcieleniu *Bukowiny do Galicyi*, co do urzędzenia Stanów, pozostało.

Przez te pełni się Nasza nayłaskawsza wola i postanowienie, i zostajemy ku wam z Cesarską i Królewską łaską przychylnymi.

Działo się w Naszem Cesarskiem głównem i stołecznem mieście *Wiedniu*, dnia trzynastego kwietnia, roku tysięcznego osmsetnego siedmiastego, panowania Naszego dwudziestego szóstego. *Franciszek.*

(L. S.)

Aloizy Hrabia Ugarte, Królewsko-Czeski naywyższy, i Arcyxiążęco-Austriacki pierwszy Kanclerz.

Prokopiusz Hrabia Lazancky.

Jan Nep. Baron Geislern.

Z własnego naywyższego rozkazu J. C. K. Ap. Mości *Karol Widmann.*

Gazeta lwowska, pod dniem 28 czerwca ze *Lwowa*, tak opisuje zakończenie seymu: „Dnia 2 b. m. skończył się Seym równie tak uroczystie i świetnie, iak się był rozpoczął. Po przybyciu JW. Prezesa Rządu krajowego i Stanów, wysłaną została Deputacya stanowa dla zaproszenia JWW. Kommissarzy seymowych, którzy iadąc z uroczystym orszakiem przez szeregi uszykowanego wojska i milicyi mieyskiej, do Zgromadzenia przybyli i krzesła swoje zasiedli. JW. Prezes Rządu krajowego i Stanów miał do JWW. Kommissarzy seymowych mowę, na końcu której zawołało całe Zgromadzenie: „Niech żyje nasz nayłaskawszy Cesarz Franciszek!“

Potem miał drugi Kommissarz seymowy, JW. Hrabia *Mniszek* mowę, na którą JW. Prymas w imieniu Stanów odpowiedział. Mowy te, przyjęte z głosnemi pochwałami od całego Zgromadzenia, zawierały nacyzulsze wyrazy nieograniczoney wdzięczności Stanów za nadane im przez Najjaśniejszego Pana prawa, iako też naywdzięczniejszego uznania wielkich zasług, które położyli tak JWW. Kommissarze seymowi przez dostojne dopełnienie swojego poselstwa, iako też i JW. Prezes Rządu krajowego i Stanów, przez równie stosowne, iak i mądre kierowanie spraw seymowych.

Jak w zgromadzeniu panowała iedność, zgoda i godność, tak też i na świetnym obiedzie, który ten uroczysty dzień zakończył, panowała harmonia i radość między bardzo licznymi gośćmi, a nieprzerwany prawie huk dział zwiastował wielorakie toasty, które ustołu wśród odgłosu trąb i kotłów spełniano.

Dania i Hiszpania.

Duńska gazeta rządowa ogłosiła traktat pokoju między *Danią i Hiszpanią*, przez Posła Duńskiego, tajnego i konferencyjnego Radcę P. *Burke*, i Posła Hiszpańskiego Hrabiego *Fernan-Nunez*, zawarty w Londynie ieszcze dnia 14 sierpnia 1814 w 10ciu artykułach. Według tego traktatu, stosunki pokoju i przyjaźni między obydwojma Mocarstwami w roku 1808 przerwane, do dawnego stanu są przywróconemi. N. Król *Duński* nie uznaje w państwie hiszpańskiem i we wszystkich do niego należących posiadłościach, żadnego innego prawego Króla, iak N. *Ferdynanda VIIgo*, i prawych Następców i Potomków jego. Wszystkie stosunki handlowe przywracają się do dawnego stanu; zaś względem oddania, lub powrócenia wartości okrętów *Duńskich*, któreby w portach hiszpańskich zatrzymanemi były, mają przyjacielskie układy nastąpić. Prowadzają się z resztą wszystkie dawniejsze traktaty, a szczególnież tajemna umowa z roku 1757go.

WILNO DNIA 26 CZERWCA 1817 ROKU

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

N i e m c y

Wielu z posłów na Szym niemiecki podawało, zastanowić się nad nowymi napadami korsarzów afrykańskich na bandery niemieckie.

Jenerał Drouet, który kupił majątność ziemską w bliskości *Monachium*, odebrał rozkaz, ażeby się wyniósł z *Bawaryi*.

Marszałek polny, Xiażę *Blücher*, do *Karlsbadu* przybył.

Do niepewnych należy pogłosek, że *Prussy* część kraju, w posiadłość swą objętego, a na lewym brzegu *Elby* położonego, dla *Saxonii* powrócą.

Z wielu miast niemieckich donoszą, o uroczystym obchodzie rocznicy bitwy pod *Waterloo*.

Podług doniesień z *Moguncyi*, tamtejsze warownie na uprawę kartofli przeznaczono.

H i s z p a n i a

Piszą z *Paryża* pod 13 czerwca: „Z *Bilbao* donoszą, że 6 osób, a w liczbie tej 5 oyców znakomitych familii, szósty zaś podpółkownik, na szubienicę skazani zostali, za to, że pomogli do ucieczki osądzonym patryotóm. Wielu innych, którzy o podobną zbrodnię obwinieni zostali, poszli na 3, 4 i 6 lat do więzienia.

Powieść o spaleniu się zbrojowni morskiej w *Caraca* (2 mile od *Kadyxu*) zdaie się potwierdzać. Niewiadomo dotąd, iak się ogień zaczął. Zapewniam, iż szkoda jest na 10 mil. realow (2 i pół mil. fr.)

B r a z y l i a

Korrespondent hamburski zawiera z *Londonu* pod 15 czerwca, co następuje: „Dwie fregaty, jedna szalupa i jeden szoner, przed ostatniego pakebotu wyściem z *Rio-Janeiro*, wypłynęły ztamtąd dla blokowania portu *Peruambuco*. z do 3000 ludzi wojska miało na statkach przewozowych udać się w tę drogę. Gubernator prowincyi *Pernambuco* aresztowany był z rozkazu królewskiego, za to, że nie dobrze miasta bronił.

Jenerał *Hoggendorp*, który roku przeszłego z *Nantes* wypłynął, do *Rio-Janeiro* miał przybyć.

D a n i i a i S z w e c y a

Korespondent hamburski w wyjątku z listu od brzegów *Menu*, pod dniem 14 marca, zawiera: „W gazecie angielskiej, *the Times*, czytamy następujący artykuł: „Nasi bracia oręza w Hamburgu zapewniam nas, iż żywe poróżnienia między dworami sztokolskim i duńskim zaszły były, i że między nimi sama tylko przyjacielska korespondencya miejsce znalazła. Rzecz tę, o której dokładnie nie wiemy, przypisać należy tajemnym usiłowaniom, niedawno na życie królewica następcy tronu czynionym — Wiadomość ta nierównie więcej nas zadziwia, gdy duńskie wiadomości, któreśmy otrzymali, oświecają nas, żeśmy byli w nieporozumieniu z obydwoma dworami w wysokim stopniu.

W tymże korespondencie czytamy z *Kopenhagi* pod 17 czerwca: „Podług pewnych wiadomości, dwór nasz ze szwedzkim w najlepszym i nayprzyjaźniejszym są porozumieniu; wzmiankę zaś niektórych gazet zagranicznych o nieporozumieniach między

dwoma temi dworami, uważać należy za niemającą żadney zasady.

N i d e r l a n d y

Piszą z *Bruxelli*, pod 14 czerwca: „Xiażę *Wellington* przybył znówu do *Cambray*, a iak rozumieją, obchodzić tu będzie rocznicę wielkiej bitwy pod *Waterloo*.

I n d y e

Rajach nepaulezański umarł. Jedna z jego tak nazwanych królowych i pięć pokojówek poszły dobrowolnie na spalenie razem z jego zwłokami. Jedną z nich miała tylko lat 16

A m e r y k a P ó ł n o c n a

Podług listów, odebranych w *Londonie* z *Washingtonu* pod 2 naia, rząd amerykański nadał dla kompanii emigrantów francuzkich, na które czele znajdują się *Lakanar*, *Penncenes*, *Garnier des Saintes*, *Lallumnowe*, *Desnouettowie*, *Claudel* i inni, 200,000 morgów ziemi nad *Tinnibichy*, w krainie *Missisipi*, na lat 14 bezpłatnie, dla zaprowadzenia tam winnic i drzewa oliwnego.

F r a n c y a

(z gaz. berl.) *Paryż*, d. 13 czerwca. Król hiszpański bratu swemu infantowi, *Don Antonio de Paolo*, teraz w *Paryżu* pod imieniem Hrabiego *Moratalla* przebywającemu, dał wielki krzyż orderu s. *Hermenegilda*. Zapewniam, że Xiażę ten, niedługo w tutejszej stolicy zabawiwszy, do wielu dworów zagranicznych wyiedzie.

Gwardya narodowa w *Sens*, z powodu rozruchow na targowisku w mieście tém zaszłych, rozbroiona i rozwiązana została. Obok mnóstwa sądow na burzycielow spokojności, umieszczone są w ostatnich gazetach francuzkich, z różnych miejsc doniesienia, o gwałtownościach zaszłych na rynkach.

Król rozkazał rozdzielić 2,100,000 fr. dla tych departamentów, które przez wojska sprzymierzone są zajęte. Dawniejsze zakupy zboża na granicy dla tychże departamentów wynoszą już do 50 milionów.

Bank od d. 22 marca 1818 zaczyna wypłatę załgłości długu wieczystego i papierow na ten cel przeznaczonych.

Przez Hrabiego *Montebrie* poymany, znaiomy rozbojnik morski, *Apiro Franco Polo*, d. 29 t. m. przez zandarmow z *Marsylii* do *Tulonu* zaprowadzony został, gdzie przez trybunał morski sądzony będzie. Złoczyńca ten, napadłszy na *Agantiera*, rabował mieszkanie francuzkiego konsulatu; a żonie konsula wrzając kazał lać oliwę na piersi, chcąc przymusić do wyjawienia, gdzie się mąż iey ukrył, który, znaleziony potem, musiał 9,000 piastrow na okup swojego życia zapłacić.

(z gaz. Oester, Beob.) Minister stanu Hr. *Beugnot* (czł. izby deput.) mianowany jest dyrektorem jeneralnym kassy umorzenia długow i składowey, na miejscu P. *Dutrablans*.

Przyczyną przez dwa dni zabronionego wydawania gazety *Journal des Debats*, podług angielskich gazet, miał być artykuł o Pani *Krüdener*. — Trzecia xiażka dzieła *Censeur Européen*, w chwili

swego wyjscia zpod prassy, skonfiskowana została. Rzecz o tém do sądu ma być podana.

Czytamy w petersburskiej gazecie, *le Conservateur Impartial* pod artykułem z Paryża: „Ministerium wojskowe pracuje nad projektem do prawa, względem zaciągu rekrutów do wojska. Zapewniają, iż podług kardynalnego artykułu w tym projekcie, każdy francuz po skończonych studiach, należy do liczby zaciągowych, bądź osobiście, bądź przez opłatę pieniężną, prawem oznaczoną. W projekcie tym wiele jest wyjątków, które pochodzą z rzeczy religii, nauk i rolnictwa. Na następnej posiedzeniu izb projekt ten podany być może.

Trybunał w Caen przystąpił do sprawy, która bardzo rzadkiego jest rodzaju; jest bowiem matka obwiniona o zabicie syna. Jest to zbrodnia, którą *Likurg* bardziej niepodobną być miał, aniżeli oycobójstwo.

ANGLIA

(Z *Korr. hamb.*) Londyn dnia 13 czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej d. 10 t. m. *Sir Fr. Burdett* oświadczył się w wyrażeniach nader mocnych przeciw despotyzmowi ministrów i przeciw zawieszeniu aktu *Habeas Corpus*. Pan *Canning* powstał przeciw temu bardzo gorliwie.

Wiele pisanych buntowniczych kartek rozdano było pospolstwu w okolicach *Westminster*. Sprawca nie jest odkryty.

Vikont *Strangford*, który dawniej był w *Brazylji*, mianowany jest naszym posłem przy dworze Szwedzkim, na miejscu *P. Thornton*.

Lordowie namiestnicy otrzymali wczora rozkaz, udać się niezwłocznie do swoich hrabstw dla utrzymania spokojności. Po czém wszyscy, udali się w drogę.

Data 22 maja, okręt nasz wojenny *Erin* przybył po 6 dniach żeglugi z *Algieru* do *Gibraltaru*. Przybyła także do tego miejsca amerykańska fregata *United States*, która d. 7 maja z *Algieru* wypłynęła. Tak okręt, jako i fregata nieprzywiezły nic nowego, pogłoska zaś o rzezi w *Algierze*, była tylko wymysłem spekulantów handlowych.

Lord *Liverpool* złożył wczora w Izbie wyższej następujący raport tajnego komitetu: „Smutną dla nas było widzieć, iż ciągle jeszcze ukazują się tyle dowodów o zdradzieckim spisku na obalenie rządu i konstytucyi. Chociaż zamachy spiskowych czynności i dzielności urzędników wszędy zniweczone zostały, jednakże nie zaniechali oni złośliwych zamysłów swoich; ale postępują w nich z zapamiętałym zuchwalstwem. Wiadomości o tém pochodzą ze źródeł, żadnego między sobą nie mających związku, i częstokroć jedne względem drugich są zupełnie obcemi; ale *resultatum* ich jest zawsze jednostajne. Wiadomości te nie pochodzą od osób, które same są wpłatane, albo się wplatać dają, dla udzielenia powyższych wiadomości rządowi. Podobnym doniesieniom nie należy zaraz ufać; komitet zaś ma powody rozumieć, że mowy tak wpłatanych osób posłużyły do podniecenia zamysłów, które tylko odkryć miały; ale dla tychże samych względów komitet mniema się być upoważnionym do powyższych oświadczeń. Udzielone pisma sięgają się tylko do okręgów manufakturalnych w środkowych i północnych prowincjach kraju; a chociaż źle myślący z nadzieją pomocy na stolicę poglądują, jednakże nowe plany nie są w żadnym z nią związku. Nędza i niedostatek wiele się bez wątpienia w prowincjach tych przyłożyły, do podburzenia umysłów i przygotowania ich do łatwiejszego uwiedzenia; ale nie jest

to przyczyną nieukontentowania. W niektórych okręgach, gdzie największa była nędza, znoszono ją cierpliwie i bez naruszania przyzwoitości; w innych zaś okręgach, gdzie ucisk czasu bardzo łagodnie się ukazał, działano przeciwnie z największą bezprawnością. Komitet przeto jest tego zdania, że buntownicze pisma i ciągle powtarzanie podżegających mów szczególniej się w okręgach tych przyłożyły do wzniecenia i rozszerzenia ducha nieukontentowania i buntu. Tym sposobem w klassach niższych moc przywiązania do rządu i konstytucyi, oraz poważenie prawa, obyczajności i religii zmniejszały się coraz, a umysły przygotowały się do bezpraw. Od czasu ostatniego zdania sprawy, *Manchester* tylko było jedynym miejscem, gdzie się odbywały zgromadzenia, mogące sprawić zaburzenia. Dnia 3 marca odbyło się tam zgromadzenie, na którem głośno i otwarcie o gwałtownej zmianie zamysłano. Jeden z mówców mówił publicznie, iż wkrótce do 100,000 głów wynosić będą. Lud wezwany został, ażeby się znowu na d. 10 marca zebrał tak, jak iszł do *Londynu*, a chociaż w czasie tym wielu przywódców uwięziono, zebrało się jednak mnóstwo ludzi i ciągnęło do *Londynu*; ale ich jednak w drodze zatrzymano i napowrót odprawiono. Mimo spełnienia na niczem tego planu, jednakże hersztowie jego nie zaniechali swoich zamysłów. Później odbywały się mniejsze tylko zgromadzenia, które złożone były powiększej części z delegowanych z *Manchester*, *Devonshire* i z okręgów rękodzielnych hrabstwa *Tork*. Na zgromadzeniach tych zdawano sprawę o pikach, muszkietach i kulach, które dla powstania dostarczyć się mogły. Utrzymywano komunikacyę z *Nottingham*, *Sheffield* i *Birmingham*, dla pobudzania ludu do podobnychże przedsięwzięć i dla wiadomości o postępach i przygotowaniach do tego.

Na zgromadzeniach tych nie mówiono już o reformie parlamentu, ale prosto o rewolucyi, i przyszło już do tego, że na publicznych zgromadzeniach była mowa o konieczności usunięcia na stronę pewnych nienawistnych sobie osób, i głośno je wymieniano. Jednego razu proponowano nawet obrócić w perzynę *Manchester*, a tak powiększyć liczbę nieukontentowanych przez pozbawionych służby ludzi. Powszechne powstanie miało nastąpić d. 30 czerwca w *Manchester* zamiarem było urzędników usunąć, więźniów uwolnić, a na żołnierzy w barakach napadnąć, albo ich przez zapalenie domów rękodzielnianych wywabić, a potem samym baraki zająć. Wypuszczenie jednej lub kilku rakiet miało być hasłem. Liczba z 2000 ludzi uważana była za dostateczną do rozpoczęcia tej roboty, ale spodziewano się, że liczba buntowników zaraz do 5000 dójdzie. Na niektórych z tych układów, mówiono o odezwach uwalniających poddanych od wierności dla Króla i zapowiadających śmierć wszystkim przeciwnikom powstania; jednakże nie znaleziono żadnych dowodów rzeczywistego przygotowania tych proklamacyi. Okropny ten spisek odkryty został przez osoby rządowe, a hersztowie uwięzionymi zostali, przędzey, aniżeli plan swój skutecznie mogli. Wczesne to zapobieżenie zdaje się, iż znacznie osłabiło usiłowania złemysłących, a późniejsze wiadomości z tamtych stron są bardziej zaspakajające. Przez część miesiąca kwietnia było spokojnie. Skutkiem zawieszenia aktu *Habeas Corpus* publiczne zgromadzenia się prywatne po szynkowniach nie były tak częste. Wiele klubów rozwiązano, wiele schadzek zabroniono, albo tak skrycie się odbywały, że je

nie spostrzegano. Listowna komunikacja bardziej wstrzymana została; imiona głównych przywódców tajone były. Mała tylko liczba osób wiedziała o postępach planu, a te miały uwiadamiać różnych delegowanych, kiedy i gdzie stronnicy ich w gotowości być mają. Delegowani zbierali się w małej liczbie i znosili się ogólnie że źle myślącymi, ale tylko ustnie. Pod koniec kwietnia i z początkiem maja znoszenie się to było częstszem.

Dnia 5 maja w mieście jednem w okręgu zachodnim hrabstwa *Tork*, odprawiło się zgromadzenie, na którym znajdowali się delegowani z główniejszych miast tego okręgu tudzież z *Leicester*, *Birmingham* i *Nottingham*. Na zgromadzeniu tém zdawano sprawę o liczbie, jaka z różnych okręgów zebrana być może. Liczbę tę podawano bardzo wielką; ale Komitet wie dobrze, iż w podobnych rzeczach zazwyczaj przesadzają. Postanowiono, że jeszcze jedno zebranie powszechne, zaraz po roztrząśnieniu pytania względem reformy parlamentu, ma się odprawić. Powstancy mieli najprzód ciągnąć do *Nottingham*, gdzie więcej oddziałów zniemi połączyć się miało. W pochodzie do *Londonu* wiele się jeszcze połączyć miało, a wszyscy z bronią, którą po drodze, po domach prywatnych, albo barakach lub składach pozabierali. Na wielu później odprawionych zebraniach, donoszono, iż powiększenie liczby członków tak jest wielkie, że codziennie dywizye rozszerzać i komitety pomnażać potrzeba. Podobne doniesienia z wielu stron, potwierdzają wiadomość o powszechnem powstaniu to w wyżej wymienionym czasie i oznajmia, że powstaniez różnych przyczyn do 9 albo 10 czerwca wstrzymane zostało. Z najnowszych doniesień z tych stron okazuje się, że wszystkie te plany, jak wprzód, tak i teraz przez czynność rządu oraz czynność i roztropność osób rządowych, i za pomocą woysk regularnych i milicyi konney (*Yeomury*) obalone zostały. Otrzymano wiadomość o ich zamysłach; hersztów ich uwięziono, a tak zamysły ich znowu wstrzymane zostały. Dokładność i rzetelność otrzymanych doniesień potwierdziła się mocniej przez ukazanie się ostatniego razu zbroynych kup, w oznaczonym czasie i w tym okręgu, który jako zupełnie skłonny do powstania i bez należenia do roboty, był opisany. Komitet donosi, że nayprzezorniejsze osoby rządowe, są tego zdania, iż większa moc, jaka ostatniego razu władzy wykonawczej poruszona została, szczególniej się przyłożyła do utrzymania spokoyności, i że cofnięcie tej mocy szkodliwem byłoby się dla kraju stać mogło; radzi przeto dłużej zawieszenie aktu *Habeas Corpus*. To zdanie sprawy wydrukowane i następnego poniedziałku roztrąszone być ma.

Włochy

Z *Neapolu* pod 10tym maja donoszą, że między Królem neapolitańskim a Papieżem jeszcze na 4 miesiące przedłużony został traktat, w lipcu roku przeszłego zawarty, w celu wytepienia złoczyńców, granice obu państw napastujących i plądrujących.

Donoszą ze *Włoch*, iż d. 26 maja między kupą rozbuyniczą braci *Bardarellich* a woyskami neapolitańskimi zaszła utarczka, w której ostatnie zwycięstwo odniosły.

Korrespondent hamburski zawiera z *Neapolu* pod 17 maja: „Gdy przypadkowe zamieszanie, przed kilkoma dniami, pod czas egzekucyi jednego zbrodniarza, tu zdarzone, bez wątpienia za granicą niezmiernie powiększone i przeistoczone być może, przeto poniższe autentyczne doniesienie, nie stanie się mniej potrzebnem.” D. 19 t. m. wieczorem o zachodzie słońca, miało się

spełnić publiczne wykonanie wyroku na trzech winowaycach. Pierwszy raz do pełnienia w czasie tym słaby użyte były woyska tuteysze, a te były właśnie batalionu morskiego, i tworzyły kwadrat, otaczający miejsce egzekucyi. Gdy na dwóch winowaycach wyroku wykonano, a trzeciego na plac kary z innego więzienia prowadzono, powstało przypadkowe zamieszanie w pospółstwie. Część widzów do domów była się już udała, rozumiejąc, że już cała egzekucya skończona. Idący tłumami napotykaia 3go winowaycę, na plac prowadzonego. Robi się parcie, które bardziej się powiększa przez niewiadomość o przyczynie przez tych, którzy szli o podał w tyle. Jedni wołają: *ustap, day miysce*; drudzy: *uciekay, uciekay!* krzyk ten, od wielu źle zrozumiany, i podług każdego wyobrażenia był tłumaczony. Robi się powszechniejszy w pospółstwie rozruch; niektórym zdało się, że winowaycę uwolnić chciano; innym zaś, że to jest hasło do powstania. Zamieszanie przenosi się i do batalionu żołnierzy morskich. W kilku miejscach strzelono do tego tłumy. Wrzawa i niektóre, jakby zdziczałe konie, które bez jezdźców latały, nie dozwoliły całej masy ludu do stania i słuchania natychmiast zmusić. Ale w kilka minut porządek w batalionie morskim został przywrócony, i nastąpiło spełnienie wyroku na trzecim winowaycy. Do prędkiego przywrócenia porządku przyłożyło się rzeczywiście woysko austriackie, którego piechota i jazda patrole utrzymywały. Czas jednakże egzekucyi źle był obrany: gdyż dotąd pospolicie tak tklawe widowiska jak nayranniej odbywano. „(Różne gazety pisały, że pospółstwo chciało siłą oswobodzić dwóch winowayców.)

Teatr Wileński.

Sroka Złodziey, czyli niewinność ocalona Drama historyczne we 3ch Aktach z Francuzkiego PP. Caignez i d'Aubigny.

Dwóch Autorów Francuzkich pracowało nad tym Dramatem, a żaden nie dostrzegł i nie zachował, głównego pism tego rodzaju prawidła, to jest: stopniownego rozwinięcia intrygi, zatrzymania ciekawości widzów do ostatniego oney wątki, i jednostayności charakteru osób, nadanego im przez autora; któren albo do końca sztuki z coraz mocniejszém napiętności swej wydaniem utrzymać powinni, albo potrzebę zmi ny z ważnych nader, i z natury interesu koniecznie wypływających pobudek dowieść — pierwsza z tych wad tak była wielką, iż zaraz w pierwszym akcie po skradzeniu przez Srokę widelca srebrnego, już cała następność przewidziana została, i cała ciekawość tak dalece była zadowolnioną: że gdyby stosowna gra Aktorów nie podsycała widzów wielu, z nich pokilku scenach opuściliby Teatr — Druga co do charakterów szczególniej odznaczyła się w rolach Gerwazego i jego żony: czyliż może pocziwy i ze wszech miar moralny człowiek, jakim był Gerwazy, słuchać bez oburzenia się fałszów, jakimśi Woyt gminy protokuł Indagacyyny napelniał? mógłże naturalnie tak być słabym dla żony, iżby nieposkromił jej zapędu, gdy szło o obwinienie cnotliwej Pannienki, którą za żonę synowi swojemu przeznaczył? i jak własne dziecko oddawna już uważał — albo złośliwa żona Gerwazego tysiące podeyrzeń i potwarzy miotająca na biedną Elżusię, z jakieyże racyi w czasie tak rychłym, bo w teyże samey scenie, przy końcu urzędowego wybadywania stronę oney tak mocno utrzymywała? są to główne uchybienia w samym układzie dramatu zasze, których ani piękności szczegułowe, ani moralne okraszy osłonić nie zdołają; i niczem przez Autorów wymówione zostać nie mogą, wszystko albowiem, co tylko nie naśladowie zwyczajnych spraw ludzkich; co tylko dla potrzeby jest nakręcone, i gwałtem, że tak powiem, przyciągnięte na scenę, nie może być prawdziwie pięknym i nigdy pomiędzy dziełami dobrego smaku miejsca nieznaydzie.

Aktorowie nasi coraz widoczniejszą korzyść z pobytu Pana Bogusławskiego okazują; niech z niego biorą godne naśladowania wzory, niech się ucą tych istotnie prawdziwych poruszeń człowieka, miotanego

namiętnością i złością, tey śmieszney nadętości urzędowey, jakie w tey sztuce tak prawdziwie i tak przyjemnie nam wystawił — Panna Hrehorowiczówna dobrze się przejęła charakterem niewinney, i oycowskim rozkazem do milczenia obowiązanej Elżusi, postęp w jey grze jest widoczny niech się tylko wystrzega jednostajności wysłowiania, i niech się stara odmieniać głos piszczący, jakim się powszechnie z obrazą ucha słuchaczy tłómaczyć zwykła — Pan Zaleski pierwszy raz w charakterze niższego rzędu śmieszności widziany, prawdziwy do onego okazał talent i ciągle właściwość roli swojej nader dobrze utrzymał — Pan Skibiński w roli Izaka tak był naturalnym, jak prawdziwy żyd, a zatem gry jego nikt lepiej oddać niepotrafił. — Pan Szymkayło przyjął korzystnie pierwiastkowe nasze przestrogi, i uznał widocznie ich bestronność, postrzegamy w nim coraz żywszego, i uczucia swoje dobitniey malującego kochanka, wczorajsze zaś widowisko przekonało, że takowe role dobrze grać może, — Dalsi wszyscy Aktorowie pełnili należycie powinność swoją; wyjąwszy jednego Panna Fiszerę, która oczerwiście dowiodł, że snąc pogardzając małą rolę, jaka mu się dostała, nieprzeczytał jey nawet; i sam niewiedząc, dla czego wyszedł na scenę. — Zmieszany tym nie bez przyczyny biedny Oyciec Elżusi,

si, lubo miał nader ważną okoliczność pośpieszenia, musiał się zatrzymać na Teatrze: bo go serdeczny przyjaciel za rękę nawet nie ujął, aby się został; a przecież Sufier tyle razy to jemu przypominał — zmarszczy się może na tę wymówkę Pan Fiszer, ale niech pamięta, że od Aktorów pierwszego rzędu więcej mamy prawa wymagać; a zatem i ostrzeż sędzić ich będziemy — jeszcze słow kilka, a te już do JJPP. Akcyonistów Teatru, jeżeli Publiczność względna na dochody nie nader obfite kassy teatralney, pobłaża, słabemu wystawieniu sztuk i nieprzyzwoitym dla onych dekoracyom, nie przeto jednak do tego punktu opuszczać się należy, aby cała wiaro-podobność dla oka ginęła: czyliż, trzeciego Aktu Dekoracya miała najmnieysze miasteczka, albo wsi podobieństwo? Lasy i skały zawsze jednakie, zastępują miejsce wszystkich prawie odmian; dla czegożby przynajmniej z najmnieyszym kosztem, nie odmienić widoku, kilku stosownemi przystawkami — bo kłóż dobrym sumieniem da wiary, aby sama nago wystawiona zastępowała miejsce wieży dla tego tylko, że na niej dzwonek pocztowy grubym powrozem był uwiązany, niechaj się przeto niedziwią, że liche częstokroć wystawienie sztuk, ciągnie następnie za sobą liche napełnienie kassy.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

O G Ł O S Z E N I A

1. Litewskiego Poczt-Dyrektora Pomocnik Kollegialny Konsyliarz Chodoley ogłasza: Guberni Tulejskiej Pttu Kaszyńskiego, wsi Szypułowa Obywatela Konsyliarza stanu Charłamowa włościanin, Jerzy Grzegorza syn Awdieiew, rzadca domu tegoż Charłamowa w Moskwie, uciekł ztamtąd 4 Junii teraż. 1817 roku, i zabrał z sobą do 4.000 rubli Pańskich pieniędzy. Skład figury jego: urody słuszney, mający lat 35, nieco podciły, pleczysty, twarzy bladej, trochę ospowaty, na głowie i niewielkiey brodzie włosy białe, czy szare, albo żółte dość duże; przy odpowiedzi na prędkie i powolne zapytania zająka się, umie czytać i pisać, pozorny, w obyczajach się zwrotny i może uchodzić za kupca. Zabrał z sobą paszport miasta Kaługi gołey giełdy kupieckiego syna Alexandra syna Iwanowa Trubajewa, i dla tego może siebie udawać za tegoż kupca. JW. Charłamow deklaruje w nagrodę rubli 200 temu, kto by goymał zbiega i dostawił, gdzie należy, jeżeli ten, który go poymie będzie z liczby niższej rangi, jeśli zaś taki będzie w Randze Oficera, otrzyma nagrodę przyzwoitą i wielką.

2. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, że w tamieczney Izbie Skarbowey na oddanie Mińskiego Gorzałczanego poboru do roku 1819 w nową dzierżewę, będą się odbywały licytacye, pierwsza dnia 8 powtórna 17, a trzecia i ostateczna 28 następującego miesiąca augusta, dla czego chcący tego podjąć, raczą przybywać do tey Izby na oznaczone terminy z prawnymi Ewikcyami. — Datt Junii 7 dnia 1817 roku. Sekretarz Nadworny Konsyliarz Damian Czerniejew — Klasy 14 Sienienow.

3. Niżej podpisana Obywatelka miasta Wilna mając własny dom, drewniany z austeryą i wielą przytym mieszkalnemi officynkami z ogrodami warzywnymi z polem do zasiewu zboża, z cegielnią nową wybudowaną, ogrodem fruktowym, traktyerem dla wygody podróżnych w mieście Wilnie w równym polu położony pod Nm 622 sytuowany. Powodem lat już podeszłych otoczona także przymnie mieszkającymi córkami i synami zażycia swego każdego chcąc usatysfakcyonować równie i Kredytorów, postanowiła takową possessyą całkowicie wyprzedać, kto by więc sobie życzył takowy dom

z attynencyami nabydź, niech się zgłosi do Aktorki w temże równym polu miezkającej.

Maryanna Ogadnowiczowa.

1. Niżej podpisany w mieście Wilnie w Kamienicy JW. Marszałka Podbięty na Sawicz ulicy pod Nm 92 mieszkający zawiadamia, iż poddany JW. Romualda Podbięty Marszałka Pttu Dziśnień, skaską rewiską zajęty kucharz, nazwiskiem Stefan Hryszak mający lat 50, wzrostu wysokiego, twarzy podługawey chudey, koloru blado żółtawego, nosa mierzego nieco zadartego, oczu ciemnych, włosów swiatłych, bez wąsów, mający na sobie surdut z sukna szarego dość ciężkiego, kamizelkę perkalową, w pasy, chustkę na szyi czerwoną w kwiaty lyczakową, poczyniwszy szkod do tysiąca zł. z miasta Wilna w dniu 20 Junii 1817 roku zbiegł. Kto by zatem onego schwytał i dostawił do niżej podpisanego a w niemożności do najbliższej policyi, albo donosił o miejscu przebywania, przyzwoitą otrzyma nadgodę.

Jan Jursza.

2. Litewsko Wilenski Gubernski Rząd objawia mnieyszą potrzykrotną publikatą, iż człek, poddany W. Iskrzyckiego Assesora tegoż Rządu, na Imie Szymon Karoluk czyli Bartoszewicz, w dniu pierwszym praesentium, domierzywszy kradzież temu W. Assessorowi, w pieniądzech złotem piędziesiąt czerwonych złotych, różnych na niemalą sumę rzeczach i papierach zbiegł, który skazką zajęty Wilkomierskiego powiatu w majątności Szetksznach, urody średniey, wieku 22 lat, twarzy okrągławey, czerwoney z patrolacizną, nosa małego, włosów na głowie i bakambardach rudawych, na przy sobie kapotę polskiego kroju noszoną sukna ciemnoszaraczkowego z guzikami białymi, surdut niemiecki sukna ciemnogranatowego z jedwabnemi guzikami szmutlerskiej roboty, pantalonu jedno sukna szarego, a drugie nankinowe cieliste, kapełusz okrągły czarny prosty i czuykę półbałową cielistego koloru; a zatem jeżeliby się gdziekolwiek okazał wzmianiony zbieg, zechcą wziąć ze wszystkim przy nim znajdującym się pod straż i odesłać do najbliższej Policyi lub do samego właściciela W. Assesora Iskrzyckiego, za co dostawiający odbierze przyzwoitą nadgodę. Roku 1817 Junii 8 dnia. — W obowiazku Sowiatnika

Wincenty Ławryniewicz.

Expedytor Jan Sokółowski.

DRUGI

Wilno dnia 26 czerwca 1817. Roku.

OGŁOSZENIE.

2. Intendencya woyska pierwszego ogłasza: iż na skutek rozkazu Główno dowodzącego tem woyskiem, naznaczaia się licytacye na dostawę dla woyska tego, od 1 oktobra terażniejszego roku, do 1 Junii 1818 roku prowiantu, w Izbach Skarbowych tych Guberniy, gdzie woysko jest rozłożone, na terminy następne: w Izbach Skarbowych: Jarosławskiej, Włodzimierskiej, Inflantskiej, Kurlandzkiej, Woronezkiej, Tambowskiej, Ekaterynosławskiej, a razem części Tauryckiej i Chersonskiej: licytacye augusta 1, 3, i 7, przetargi augusta 8, 9, i 10; w Izbach Skarbowych: Twerskiej, Kałużkiej, Razańskiej, Orłowskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, obwodu Białostockiego, Połtawskiej, Kurlskiej, Słobodzko-Ukraińskiej i Kijowskiej, licytacye augusta 7, 9, i 11; przetargi 13, 14, i 17, następne: w Izbach Skarbowych. Mińskiej, Witebskiej, Smoleńskiej, Mohylowskiej, i Czernichowskiej, targi augusta, 17, 20, i 23; przetargi: augusta 24, 27, i 28.

Na takowe terminy wzywają się życzący do tych licytacji z ewikcyami prawnemi, w stosunku do miesięczney dostawy prowiantu, na raz ten, w części piątej podług porządku, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, prócz ogólnych od Dworzeństwa dostarczeń, które zostają na samem tylko zaufaniu. Wiadomości o ilości potrzebney, w każdej Gubernii i szczególne kondycye, podług których powinny się odbywać dostawienia, razem z niemiejszém będą rozesłane do Izb Skarbowych i będą otwarte dla publiczności.

Naostatek, gdy dotąd niebyło jeszcze skarg na nieregularną wypłatę pieniędzy, lub jakiegokolwiek uciążliwości dla podradczyków, i powszechnie plan odbywania takowych licytacji stał się dosyć wiadomym, przeto Intendencya woyska i go, poczytuie za rzecz niepotrzebną, rozszerzać się daley nad tym przedmiotem, lub przydawać do tego jakiegokolwiek zapewnienia i zareczania.

Na autentyku podpisano: Generał-Intendent
wojska 1go Generał-Porucznik Kankryn—z Kopia
Zgodno Ekspedytor Sokołowski.

1. Niżej podpisany mając Proceder od dawnego czasu z WJPP. Dominikiem i Cezaryą, z Zukowskich Skibniewskim i na ony z odvodu odpowiadając na końcu w roku niniejszym 1817 apryla 6 dnia zapadł dekret oczewisty, satysfakcyą uprzedniemu Dekretowi Sądu Ziem. Oszmiań. dla tychże Skibniewskich w jedney Kategorii przeznaczający, którym summy ogólney Kapitałney Procentowey i Ex-pensow prawnych na termin do zapłacenia w roku niniejszym 1817 apryla 23 dnia złt. poll. 7,588 gr. 10, zasądzono, w iakowym terminie ze okazały bliskości onego, a naybardziejze ze względu nieuzupełnienia w tajemnych obowiązkow ze strony tychże WW. Skibińskich, iak oświadczenie w dniu i maisterażn. roku w aktach Ziem. Oszm. zapisane obiasnia, awizujący niemogąc opłacić; w późniejszym kilką dniami czasie ona summy w gotowości zupełney do zaliczenia lub Lokacyi w Kancelaryi przywozić, lecz gdy ze strony WW. Skibniewskich niebyło pilności do wzięcia a Kancelarya do Lokacyi nie przyjęła, przeto awizujący ona do siebie wzięwszy oświadczył przed aktami Ziem. Oszm. i oświadcza się, że summy do zwrotu ma w pogotowie byleby sama W. Skibniewska jako aktorka oney odbierać raczyła lub gdyby podług warunkow Dekretu Plenipotencyą Sadownie przyznaną i prawnie sporządzoną do tego Przedmiotu na Imie męża swojego, lub kogo bądź przysłała, a że dawny przeciąg czasu, niewiedzenia teyże Skibniewskiey w niniejszych stronach, zdradza obawę w awizującym o jej bytnosci i życiu — Przeto

przez niniejszą awizacyą czyni badaniś Publiczne, prosi
oney samey przybycia dla uzyskania w osądzoney i nie
appellowaney rzeczy skutku lub przeciwnie, gdyby potrzy-
krotnym przez Gazetę doniesieniu Publicznym miał w na-
stępność dla siebie drogę sledzenia o jej pobycie i życiu
przez właściwe szrodki, a nadto iżby każdy ktokolwiek
będzie przez W. Dominika Skibniewskiego robić układy,
w rzeczy i w interesie żony jego, uważał za nielegal-
ne dzieła, gdyż bez mocy i Plenipotencyi oraz wiedzy a-
ktorki wszelka czynność byłaby słabym i podstępny m two-
rem niniayszą awizacyą do Kuryers Gazet. Litto Wileń.
podając oną własną rękunie podpisuje.

Józef Żukowski.

r. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MO-
SCI Samowładnacego cała Rossya &c. etc. etc.

Urodzonym, Karolowi Przedziewickiemu i Rudolfowi Tyzenhauzowi, Hrabiom, Pułkownikom i wojsk Polskich i Kawalerom, Generalnym Plenipotentom Massy dóbr po Ogińskich, Józefowi Hrabi Wielohorskiemu Ministrowi Królestwa Polskiego jako naturalnemu Opiekunowi nieletnich Wielohorskich, jako niewolnie przywłaszczającemu fundusz brata swego Michała odpowiedzi uległy, tudzież nieletniemu Gusławowi i Władysławowi Wielohorskim Suksessorom zeszłego Michała Hrabi Wielohorskiego Generała wojsk Polskich, Pozew przed Sąd Ziemski Pttu Wileń. Gubernii Lito Wileń na Kadenoyą Juniową i później następną z powództwa Ur. Karoliny z Przewalskich Sułstrowskiej Kamernikrowej Dworu J. J. M. w Asystencyi Opiekunów Konstantego Hrabi Platara Prezyd. Sądu Granicz. Appel. Gub. L. Wileń, Antoniego Chrapowickiego Prezydenta Sądu Gł. Litto Wileń. 1go Departamentu i Kawalera, Józefa Szumskiego Koniuszycza Litto czyniącey, w referencyi do dowodów n Sąd złożyć mających wyniesony oto: zeszły Hrabia Michał Wielohorski Dokumentem Obligacyynym w dniu 1m Julii 1801 roku w Warszawie danym i w trwającej tam wówczas w Królestwo Pruskiey Regencyi tegoż dnia przyznanym, zawinioną nieżyjącej dziś matce Zaliicy delatorki Izabelli z Koenigsfelsow Pruskiej Starostciny Mładziolskiej summy w ilości Talarów 9,000 w Grubej moncie, w dniu 29 gbra opłacić deklarując, wniósł twikoyą pomienionej summy między innemi na schedę z Sukcesyji po Hetmanie Ogińskim mu przypadającą — Jakowy dług w części tylko w Roku 1802 na dniu 8 aprila zaspakajając, że reszty Talarów 3,825 winnym pozostał, przez Dokument w onyże dacie wydany wyznał, następnie tak matka Zaliicy jako też Debisor Jey Michał Hrabia Wielohurski dni życia zakonczyli, Zalicca wszelki spadek drogą natury po swej matce odziedziczywszy, a wręczcie tym i dług zeszłego Wielohurskiego, czekała cierpliwie nim interesaa po Ogińskich przyjdą do końca, iakowy czas gdy się zdaie zbliżać, a Zalicca obok tego dowiaduje się iż jakoby Obzał. Józef Wielohurski Minister nieprawnie tytułując aktorem Schedy Michała brata swego zrzeszy Sukcesyji po Ogińskich wypadającej, przeto tak z Obżaltem Ministrem, iako też z nieletnimi Wielohurskimi stopień oycza swego reprezentującymi, niemniej z Obżaltem Plenipotentami massy aby do rozprawy, układów z Hrabą Józefem Wielohurskim o Schedę brata jego Michała; nie zawierali chcą się rozprawić, nieprecinając sobie prawa wraze niewynajdzenia tu funduszu, szukania satysfakcyi z dalszych dóbr zeszłego Michała Hrabi Wielohurskiego i żony jego Alexandry Wielohurskiej wspólnie do Dokumentu wydanego zapewniającego opłatę piszącey się, pozwy w wszystkich Obżal do Sądu i prosi — Sadzenia summy Talar. 3825 z procentami zalegającymi drugie tyle wynoszącymi, nanieletnich Wielohorskich stopień oycza reprezentujących, i przeznaczin satysfakcyi ze Schedy z Massy dóbr po Ogińskich na zeszłego Michała Wielohurskiego przypadającej, czego; aby Józef Hrabia Wielohurski Minister niebronił zastrzeżenia, i w tym względzie wszelkich onego stosunkow iako nieprawnych skasowanie, w razie zaś zatwierdzenia onych wówczas zmuszenia tegoż Hrabiego Józefa do opłacenia całkowitey Zaliicy należności, o Expens prawny, a z Obżaltem: Plenipotentami Massy, zastrzeżenia, aby w żaden układ z Hrabą Józefem o Schedę brata i Michała do rozprawy niewchodzili, i zapasć mający wyrok Obżaltni jako reprezentującej Stopień wszystkich Suksessorow, w zupełności uskuteczniłi, oraz o co czasu sprawy proszonem i dowiedzionem będzie. S. Z. M.

Roku 1817 Junii 25 dnia, Woźny tę Kopią Pozwu z powodztwa J.W.W. Karoliny a Pruskich Sulistrowskiej Kamerjunkturowej Dworu J. J. M. jako aktorki Konstantego Hrab. Platara Prezydenta Sądu Gran. Appellacyynego Gu-

bernii Litto Wileń. Antoniego Chrapowickiego Prezydenta Sądu Gł. Litto Wileń. igo Depart. i Kawalera Józefa Szumskiego Koniuszycę Litto po JWW Józefa Hrabi Wielohurskiego Ministra Królestwa Polskiego Kawalera Orderów i nieletnich Gustawa i Władysława Wielohurskich i ich opiekę przed Sąd Ziemski Wileń. na Kadencyą uiniową i poniey następną, dla wiadomości tycze JWW. Wielohurskich do Gazety Kuryera Litto podałem.

Bonawentura Bancewicz Woźny Pttu Wileń.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnającego Całą Rosyą etc.

U Ur. Karłowi Przeździeckiemu i Rudolfowi Tyzenhauzowi Hrabiom Pułkownikom w. pol. i kawalerom Generalnym Plenipotentom massy dóbr po Ogińskich, Józefowi Hrabi Wielohurskiemu Ministrowi Królestwa Polskiego, iako naturalnemu Opiekunowi nieletnich Wielohurskich i iako niewolnie przywłaszczającemu fundusz brata swego Michała odpowiedzi uległy, tudzież nieletnim Gustawowi i Władysławowi Wielohurskim Sukcessorom zeszłego Michała Hrabi Wielohurskiego Generała, Pozew przed Sąd Ziem. Pttu Wileń. na kadencyą Juniową i po niey następną z powództwa Ur. Michaliny z Hrabiów Wielohurskich Szadurskiej w asystencji męża Ignacego Szadurskiego Marszałka Dryzeńskiego czyniącey wyniesiony wszczegółności o to: iż nieżyjący dziś Michał Hr. Wielohurski Generał ojciec Zally zaślubiając sobie Annę z Przewskich wprzód Krzyckę Kasztelanicową matkę Zally, Dokumentem na dniu 13 kwietnia 1793 roku przed Aktami metryk Koronnych przyznany tycze żonie swej, matce Zally, wydany sumę 50,000 zł pol. przez nią w gotowiźnie w dom jego wniesioną zapewnił i na wszelkim swoim oparł majątku — po zgonie zaś matki, Złca iako jedyna pozostała córka aktorką stała się wszelkiego po niey spadku, a wrzędzie tym i summy przez oycę zeszłego zapisanej, a przedsięwziętej oney poszukiwać, gdy zapewnioną jest, iż z rzeczy Sukcessyi po Ogińskich należy się scheda zeszłemu oycu Złcy, którą niewolnie Obźlny Józef Hrabia Wielohurski chce sobie przywłaszczyć, i gdy interessa między Konsukcessorami Ogińskich przychodzą do końca, przeto Złca szukając zabezpieczenia swojej własności, stosownie do oświadczenia na dniu 13 Junii 1816 roku w Sądzie Głm Litew. 2go Depart. zańsionego, nieprzecinając sobie drogi szukania reputacyi z dalszych funduszy pożywa Obźln i prosi Sądzenia summy złch pol. 50,000 cum altero tanto na Sukcessorach zeszłego Michała Hrabi Wielohurskiego, i przeznaczenia satysfakcyi z ogólnego tegoż Michała majątku a szczególnie ze schedy Sukcessyi po Ogińskich nań przypadającej, czego aby Obźlny Józef Hrabia Wielohurski niebronil zastrzeżenia i w tym względzie wszelkich onego stosunków zaikczemnienia, w razie zaś onych zatwierdzenia, nakazania temuż Hrabieniu opłacić Zallę całkowitą należność za zeszłego Hrabia Michała. Z Obźlni Plenipotentami massy zastrzeżenia, aby do nastąpić mającey rozprawy w żaden układ z Hrabią Józefem Wielohurskim o schedę brata jego Michała nie wchodzili, i zapasć mający wyrok Obźlni iako reprezentujący stopień wszystkich Konsukcessorow massy, w zupełności uskuteczniłi, o expens prawny, oraz o to, co czasu Sprawy proszonym będzie S. Z. M.

Roku 1817 Junii 25 dnia Woźny tę Koplią z powództwa J.W. Michaliny z Wielohurskich Szadurskiej Marszałkowej Dryżeń. w Asystencji męża czyniącey, po JWW. Józefa Hrabi Wielohurskiego Ministra Królestwa Pdlskiego, Gustawa i Władysława Wielohurskich i ich opiekę przed Sąd Ziem. Powiatu Wileń, na Kadencyą Juniową i po may następną do Gazet Kuryera Litt. podałem.

Bonawentura Bancewicz W. Pttu W.

2. Excerpt z Protokółu Potocznego Pttu Słonińskiego oświadczenia w dacie ponizey wyrażonéy zapisanego, pod pieczęcią Urzędową Ziem. Słoniń. na dniu 4 Junii 1817 roku wydany.

Roku tysiąc ośmset siedemnastego mca Junii drugiego dnia w imieniu JW. Tekli z Słizniow Słizniowej Instygatorowej W. Xtwa Litto, nizey piszący się przyznanemi dokumentami pełnomocnik, powodem zdarzonéy przed kilką dniami śmierci JW. Rafała Słizienia Instyg. W. Xtwa Litto przed aktami Ziemskimi Pttu Słonińskiego mocą prawa oświadczam, iż skutkiem dokumentow między zeszłym Instygatorem i Instygatorową nastających, szczególnie skutkiem dokumentu ostatniego w roku tysiąc ośmset jedynastym miesiąca marca szóstego dnia postanowionego, i w Ziemstwie Słoniń. dnia tegoż przyznanego, zeszły Instygator dóbr Dziewiątkowicz, Okuninowa z attynencyami w Słonińskim leżących, połowę wolney w Nowogrodzkim, Kostyk w Oszmiańskim i Połonki w Wołkowyskim Powiatach sytuowanych, prawu dożywotniemu JW Instygatorowej poddanych, do swojej śmierci był arędownym possessorem, a wszelkie wyżej pomienione dobra, iako i cały Okunikow do possessyi dożywotniey JW. Instygatorowej, dla uprzedniey śmierci JW. Instygatora, należeć mają, i że wszystkie długie tak z Exdofacyi córek, jako też z zapisow zeszłego Podkomorzego Słizienia wynikłe i własne długie z tych dóbr zdjęte, na dobra dziedziczne zeszłego Instygatora, które powyższym dokumentem zpod dożywocia JW. Instygatorowej zostały uwolnione, powinny być przeniesione, tak, iżby JW. Instygatorowa, po skończoney arędzie obeymując do własney possessyi dożywotnie majątki, znalazła się od długow i zamitrzeń wolnemi, mocą zatem, dokumentow wypisaney rzeczy, nizey piszący się posyła natychmiast Sądowego Woźnego dla zainiromittowania w dożywotnią possessyą na JW. Teklę Słizniową Instygatorową Littą dóbr Dziewiątkowicz Okuninowa z folwarkami Krasnym Stawem, Zbulem, Michałkowem, Jaruciańką, i Iwankowszczyzną, Machnaciami i że wszystkimi attynencyami w powiecie Słonińskim. Wolney połowę w Nowogrodzkim, Połonki w Wołkowyskim, Kostyk w Oszmiańskim, że tych dóbr żadne opisy i ciężary obarczać niemogą i nie powinny, i na tych JW. Instygatorowa żadnych długow ani opisow nie przyymie; ostrzega publiczność, iżby nikt w żadne choćby z naykrótszym terminem nie wchodził opisy na powyższe dobra, do dożywotniey Possessyi JW. Instygatorowej należne. U tego oświadczenia podpis takowy. Takowe oświadczenie podpisuję. Jan Raymund Strawiński.

Zgodność z Protokołem Potocznym zaświadcza Antoni Chrzczonowicz Ziemski powiatu Słonińskiego Rejent.

2. Litewsko Wileński Gubernski Rząd wzywa niniejszym życzących wziąć w jednoroczną arędowną Tenutę dochód w mieście Wilnie z publicznych wag i miar, aby jawili się dla licytacji do Wileńskiej Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami, na termin: pierwszy 26go, drugi 30go terażniejszego miesiąca Junii, a trzeci ostateczny 5go dnia następującego miesiąca Julii. Dat roku 1817go Junii 19go dnia.

Sowiełnik Wincenty Ławrynowicz.

Expedytor Jan Sokołowski.

Naczelnik Stoła Perzanowski.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Guberskiego Rządu obawia się, aby życzący prając na siebie dostarczenie dla woyska w mieście Wilnie od daty 1go Januaryi 1818 roku drew sążni 6,800, jawili się dla licytacji do Wileńskiej Skarbowey Izby na termin: pierwszy 22go, drugi 25go i trzeci ostateczny 30go terażniejszego mca Junii z dostateczną kaucyą. Dat roku 1817 Junii 7 dnia.

W Obowiązku Sowiełnika Wincenty Ławrynowicz.

Expedytor Jan Sokołowski.

Naczelnik Stoła Perzanowski.